

Sygn. IX Kz 615/15

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2016r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział IX Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący – SSO Andrzej Ślusarczyk

Protokolant st.sekr.sąd. Beata Janus

w sprawie przeciwko

Wojciechowi Lubawskiemu

oskarżonego o przestępstwo z art. 231 § 1 kk, art. 35 ust 1, art. 6 ust 2 pkt. 10
ustawy o ochronie zwierząt w zw. z art. 11 § 2 kk,

Czesławowi Gruszewskiemu

oskarżonego o przestępstwo z art. 231 § 1 kk, art. 35 ust 1, art. 6 ust 2 pkt. 10
ustawy o ochronie zwierząt w zw. z art. 11 § 2 kk,

zażalenia wniesionego przez oskarżyciela subsydiarnego – Stowarzyszenie
Obrona Zwierząt w Jędrzejowie

na postanowienie Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 7 września 2015 roku
wydane w sprawie prowadzonej pod sygn. akt II K 294/15

w przedmiocie umorzenia postępowania

na podstawie art. 437 § 1 kpk

p o s t a n a w i a :

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 września 2015r. Sąd Rejonowy w Kielcach, na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk i art. 339 § 3 pkt 2 kpk umorzył postępowanie w sprawie przeciwko oskarżonym - Wojciechowi Lubawskiemu i Czesławowi Gruszewskiemu, a kosztami procesu obciążył Skarbu Państwa. Sąd I instancji decyzję o umorzeniu postępowania oparł na tym, że w niniejszej sprawie nie można stwierdzić, by oskarżony Wojciech Lubawski upoważniając Czesława Gruszewskiego do podpisania w imieniu Prezydenta Miasta Kielce decyzji z dnia 3 grudnia 2002 roku zezwalającej Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych Sp. z o.o. na działalność regulowaną ustawą z 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, tj. prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt działał w celu zadania cierpień zwierzętom cierpień fizycznych lub psychicznych, bądź świadomie dopuszczał do zaistnienia sytuacji o których mowa w art. 6 ust 2 pkt 10 ustawy o ochronie zwierząt. Sąd Rejonowy uznał, iż Czesław Gruszewski podpisując w dniu 3 grudnia 2002 roku w/w zezwolenie dla PUK oraz zawierając na jego podstawie z PUK w dniu 15 stycznia 2007 roku w imieniu Miasta Kielce umowę cywilno – prawną nie działał w celu umożliwienia znęcania się nad zwierzętami w Schronisku dla bezdomnych zwierząt w Kielcach. Sąd I instancji stwierdził, iż powierzając prowadzenie schroniska PUK, a następnie zawierając umowę w wyniku postępowania przetargowego kierowano się tym, aby wyrządzić krzywdę czy też zadawać poprzez to cierpienie zwierzętom przebywającym w schronisku. Sąd Rejonowy uznał, iż w sprawie brak jest dowodów potwierdzających tego, że oskarżeni – Wojciech Lubawski oraz Czesław Gruszewski mieli świadomość o tym, że w schronisku w latach 2006 – 2010 dochodziło do znęcania nad zwierzętami. Sąd uznał również, że brak jest w sprawie dowodów, świadczących o fakcie świadomego dopuszczania się przez w/w zadawania

przez inne osoby bólu lub cierpienia zwierzętom oraz o tym, że zwierzęta były utrzymywane w stanie rażącego zaniedbania.

Postanowienie powyższe zaskarżył oskarżyciel subsydiarny – Stowarzyszenie Obrona Zwierząt w całości.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 17 § 1 pkt 1 kpk i art. 339 § 3 pkt 2 kpk, poprzez przyjęcie przez Sąd, że w sprawie występuje okoliczność oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia. Zdaniem skarżącego Sąd I instancji wyciągnął błędny wniosek o istnieniu przestanki umorzenia postępowania karnego opisanej w art. 17 § 1 pkt 1 kpk popełniając trzy fundamentalne błędy:

1. W zakresie znamion przestępstwa z art. 231 kk,
2. W zakresie oceny znamion strony podmiotowej czynu znęcania się nad zwierzętami z art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21.08.1997 roku o ochronie zwierząt,
3. W zakresie ustalenia związku przyczynowego pomiędzy czynami oskarżonych Wojciecha Lubawskiego i Czesława Gruszewskiego, związanymi ze zorganizowaniem w określony sposób działalność miejskiego schroniska dla zwierząt w Kielcach, a skutkami tych działań, które bezpośrednio prowadziły do przepelnienia schroniska i wystąpienia znamion czynu z art. 35 ust 1 ustawy o ochronie zwierząt.

Nadto w uzasadnieniu złożonego środka odwoławczego skarżący zarzucił, iż Sąd Rejonowy wydając decyzję o umorzeniu postępowania wobec oskarżonych nie przeprowadził kompleksowej oceny zachowania W. Lubawskiego oraz Cz. Gruszewskiego, w tym nie przeanalizował zakresu uprawnień bez wgłębiania się w ich podstawy faktyczne i prawne. Skarżący w złożonym zażaleniu zwrócił uwagę na to, że samo wydanie pozwolenia dla PUK było fakultatywne, natomiast samo określenie warunków udzielania zezwoleń obligatoryjne. W świetle powyższego Stowarzyszenie Obrona Zwierząt

wskazało na okoliczność, iż Prezydent Miasta Kielce nigdy nie określił warunków o jakich mowa w art. 7 ust 3 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Skarżący dalej zwrócił uwagę na to, że sama decyzja nie powołuje się na spełnienie przez PUK wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na świadczenie usług określonych w art. 7 ust 1 powołanej ustawy. Nadto skarżący w uzasadnieniu złożonego środka odwoławczego zarzucił, iż nie istniała żadna podstawa faktyczna i prawna do zawarcia w imieniu Miasta Kielce umowy cywilnej z PUK. Zdaniem skarżącego nieprawidłowa forma powierzenia PUK zadania publicznego, w sposób nieuzasadniony ograniczyła nadzór Miasta Kielce nad jego realizacją, co umożliwiło znęcanie się nad zwierzętami w schronisku. Skarżący zarzucił, iż Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy odczytał rozstrzygnięcie Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Kielcach, a to przez to, że SKO wykazało, że zezwolenie na prowadzenie schroniska przez PUK obejmowało teren miasta Kielce. Tymczasem na co zwraca uwagę skarżący PUK przez lata przepełniało schronisko podpisując umowy z innymi gminami. W świetle powyższego skarżący wskazał, że było to przejawem niedopełnienia obowiązków przez urzędników miasta Kielce. W uzasadnieniu wniesionego zażalenia skarżący zarzucił, iż Sąd I instancji nie skupił się na badaniu zamiaru oskarżonych – W. Lubawskiego i Cz. Gruszewskiego względem tworzenia struktur organizacyjno pranych dla działania schroniska. Nadto skarżący zarzucił, iż w sprawie oczywiste jest to, że oskarżeni w pierwszej kolejności mieli na celu maksymalizowanie zysków spółki miejskiej. Powołując się na zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego skarżący wskazał na to, że oskarżeni musieli mieć pełną świadomość tego, że ich działania bezpośrednio prowadziły do przepełnienia schroniska. Skarżący zarzucił, iż oskarżonym towarzyszył zamiar bezpośredni, a sprawując nadzór nad spółką tolerowali sposób w jaki schronisko funkcjonowało, albowiem mieli wiedzę o skali działań, danych dotyczących liczby przyjmowanych zwierząt

oraz dochodów PUK. W świetle przytoczonych argumentów zdaniem skarżącego oskarżeni - W. Lubawski oraz Cz. Gruszewski byli głównymi architektami działalności schroniska, a wieloletnie przyzwalanie na taką działalność świadczy o tym, że bezpośrednio ponosili odpowiedzialność za przepełnianie schroniska. W konkluzji skarżący zarzucił, iż Sąd instancji przyjmując, że oskarżeni nie przekroczyli swoich uprawnień ani też nie dopuścili się niedopełnienia obowiązków, tym samym nie powinien w ogóle podejmować rozważań na temat wypełnienia przez oskarżonych znamion czynu z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Postanowienie Sądu I instancji uznać trzeba za decyzję w pełni prawidłową. Trafnie Sąd I instancji ocenił, że w stosunku do Wojciecha Lubawskiego i Czesława Gruszewskiego zachodzi przesłanka oczywistego braku faktycznych postaw oskarżenia. Brak jest bowiem dowodów, które uzasadniałyby podejrzenie popełnienia przez w/w zarzucanego im przestępstwa. Skarżący takowych dowodów nie przytacza w treści wniesionego zażalenia. Takim dowodem nie może być bowiem wydana w dniu 3.12.2002r. decyzja podpisana przez Cz. Gruszewskiego z upoważnienia Prezydenta Miasta W. Lubawskiego. Abstrahując od tego, czy decyzja ta spełniała wszystkie formalne wymogi – których brak zarzuca autor zażalenia stwierdzić trzeba, że zachowanie polegające na jej wydaniu tylko upoważnieniu do jej podpisania nie było zachowaniem, które jednocześnie naruszałoby przepis art. 35 ust 1 w zw. z art. 6 ust 2 pkt. 10 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt.

Warunkiem przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu w świetle art. 11 § 2 kk jest to, aby czyn wyczerpywał znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy karnej. Taka sytuacja nie ma miejsca, bowiem trudno jest uznać, aby W. Lubawski poprzez upoważnienie Cz. Gruszewskiego do podpisania w jego imieniu jako Prezydenta Miasta przedmiotowej decyzji, tym samym wyczerpał znamiona przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Podobnie rzecz się ma jeśli chodzi o Cz. Gruszewskiego. Dodatkowo stwierdzić trzeba, że podpisanie przez niego umowy z dnia 15 stycznia 2007r. również nie było zachowaniem, które wyczerpywało jednocześnie znamion znęcania. Sytuacja w tym przypadku przedstawia się tak samo jak co do wydania wspomnianej decyzji. Krótko mówiąc warunkiem kumulatywnej kwalifikacji jest jedność czynu. Jeżeli nie jest ona zachowana to o takiej kwalifikacji jaka została zaprezentowana w subsydiarnym akcie oskarżenia mowy być nie może. Z kolei jednym z warunków jedności czynu jest jedność czasu i miejsca zachowania sprawcy. Jeśli W. Lubawskiemu zarzuca się, że przekroczył uprawnienia w grudniu 2002r., a nad zwierzętami miał się znęcać w latach 2006-2010 to w sposób oczywisty warunek ten nie został spełniony. Z kolei jeśli Cz. Gruszewski miał podpisać umowę w dniu 15 stycznia 2007r. i w ten sposób umożliwić się znęcanie nad zwierzętami to trudno jest przyjąć, aby znęcał się nad nimi w roku 2006 – tak jak wynikałoby z opisu czynu.

Generalnie stwierdzić trzeba, że brak jest w sprawie jakichkolwiek dowodów na to, że w. Lubawski i Cz. Gruszewski – działali wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz pozostałymi osobami wymienionymi w treści aktu oskarżenia i w ramach tego działania stworzyli celowo takie warunki prawne, ekonomiczne i organizacyjne dla funkcjonowania schroniska, aby doprowadzić do nadmiernego zagęszczenia przetrzymywanych tam zwierząt i utrzymywania ich w niewłaściwych warunkach bytowania. Taka forma współsprawstwa nie może opierać się wyłącznie na domniemaniach, podejrzaniach lecz na konkretnych dowodach. Zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia

życiowego, na które powołuje się skarżący w złożonym zażaleniu nie mogą tych dowodów zastępować. Kryteria te dotyczą bowiem oceny dowodów – a same nie są miarodajne. Jeżeli brak jest dowodów uzasadniających podejrzenie popełniania przestępstwa to taka sytuacja faktycznie prowadzi do wniosku, że w sprawie brak jest oczywistych podstaw oskarżenia, które jak już wspomniano nie może opierać się wyłącznie na domniemaniach – albo innymi słowy samych tylko podejrzeniach. Jakież są bowiem dowodowe podstawy, które uzasadniałby zasadność zarzutu aktu oskarżenia.

Do określenia właściwego kręgu osób odpowiedzialnych za zaistniały stan rzeczy w schronisku w Dyminach oprócz G. Khier, która została skazana prawomocnym wyrokiem – należałoby rozważyć kto faktycznie sprawował bezpośredni nadzór nad schroniskiem i kto faktycznie doprowadzał do nadmiernego zagęszczenia zwierząt, z czego taki stan wynikał. Dalsze wywody na ten temat wykraczają poza ramy zażalenia zwłaszcza w sytuacji gdy do pozostałych oskarżonych postępowanie jest w toku. W tym miejscu można jedynie zaznaczyć, że ową przyczyną sprawczą znęcania się nad zwierzętami w przyjętym w akcie oskarżenia okresie w formie określonej w art. 6 ust 2 pkt 10 ustawy - nie była ani decyzja, ani umowa z dnia 15 stycznia 2007r. Z treści tej umowy jednoznacznie wynikało, że wykonawca czyli PUK Sp. z o.o. zobowiązało się do wyłapywania bezdomnych zwierząt i zapewnienia im opieki z terenu miasta Kielce. Wykonywanie usługi miało być zgodne z Regulaminem Schroniska, który stanowił załącznik Nr 4 do umowy. Zgodnie z obowiązującym wówczas regulaminem do schroniska miało być przyjęte każde doprowadzone zwierze z terenu miasta Kielce. Treść tej umowy i załącznika Nr 4, nie świadczy o tym, aby Cz. Gruszewskiemu lub W. Lubawskiemu towarzyszył przestępny zamiar bezpośrednio odnoszący się do samej przyczyny sprawczej, czyli przyzwolenia na znęcanie się nad zwierzętami poprzez nadmierne ich zagęszczenie i przyjmowanie zwierząt z terenu innych gmin.

Faktem jest, że PUK Sp. z o.o. zawierało również umowy na wyłapywanie i przetrzymywanie bezpiecznych psów i kotów z terenu innych gmin. Za to nie mogą odpowiadać ani W. Lubawski ani Cz. Gruszewski. Do ich zadań i obowiązków jak trafnie ustalił Sąd Rejonowy nie należało sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad schroniskiem, tak samo zresztą jak i nad PUK. Nie jest więc tak, aby PUK Sp. z o.o. zawierając umowy z ościennymi gminami czynił to w ramach kompetencji określonych przez W. Lubawskiego i Cz. Gruszewskiego. Żaden z nich takich kompetencji nie określił. Jeśli chodzi o ten zarzut, w którym skarżący kwestionuje zasadność ogłoszenia przetargu na wyłapywanie psów i umieszczaniu ich w schronisku i konieczność zawarcia umowy z PUK jako zwycięzcą przetargu, to taka sytuacja nic nie zmienia. Jeśliby faktycznie W. Lubawskiemu i Cz. Gruszewskiemu zależało na stworzeniu takich warunków działania schroniska, które można by określić na przyzwolenie do znęcania się nad zwierzętami to należałoby raczej spodziewać się tego, że przetarg nie zostanie ogłoszony. Jakby faktycznie wyglądałby nadzór nad PUK gdyby przetarg nie został ogłoszony tego nie wiadomo. Nawet w takim przypadku nie należałby on ani do W. Lubawskiego ani Cz. Gruszewskiego, bo to nie było ich bezpośrednim zadaniem. Racje ma sąd twierdząc, że z samym zawieraniem umowy z PUK trudno jest dopatrzeć się elementu celowego działania zmierzającego bezpośrednio do umożliwienia się znęcania się nad zwierzętami przetrzymywanymi w schronisku. Znęcanie się nad zwierzętami nie wynikało z takiej czy innej formy prawnej powierzenia zadania wyłapywania bezpiecznych psów Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Kielcach. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił wskazaną w części dyspozytywnej przesłankę stanowiącą podstawę umorzenia. Należy przyznać rację Sądowi, że w sprawie brak jest dowodów, z których wynikałoby, że obaj oskarżeni – W. Lubawski i Cz. Gruszewski poprzez wydanie decyzji i zawarcie umowy działali z zamiarem bezpośrednim krzywdzenia zwierząt przetrzymywanych w schronisku i żeby w tym celu wchodzili w porozumienie z

pozostałymi osobami wskazanymi w subsydiarnym akcie oskarżenia. Znajdujące się w aktach sprawy dokumentacja, w tym szereg protokołów z kontroli Urzędu Miasta, weterynarii oraz NIK nie daje podstaw do przyjęcia, że działaniem oskarżonych towarzyszył taki właśnie zamiar.

Jeśli chodzi o wszelkie zarzuty kwestionujące zasadność wydania decyzji z 3 grudnia 2002r. – były już przedmiotem odrębnego postępowania administracyjnego o unieważnienie decyzji i ostatecznie nie osiągnęły one zamierzonego rezultatu dlatego, że decyzja ta nie została uchylona. Wszystkie podnoszone zarzuty, które pokrywają się z tymi zawartymi w zażaleniu nie zostały uwzględnione. Badana była kwestia określenia warunków jakie powinien spełniać przedsiębiorca (art. 7 ust 3 ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach) i została wyjaśniona. Decyzja ta nie została oceniona jako wadliwa – wydana z rażącym naruszeniem prawa. Sąd karny nie ma uprawnień do tego, aby mógł ją podważyć. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że przy jej wydaniu doszło do złamania prawa i że nie było podstaw prawnych ani faktycznych. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że gdyby nawet teoretycznie oskarżeni przekroczyli swoje uprawnienia przy jej wydaniu to, wówczas mogłaby wchodzić w grę odpowiedzialność karna za przestępstwo z art. 231 § 1 kk. W takim przypadku Stowarzyszenie nie posiadałoby legitymacji do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, bowiem nie należy do kręgu pokrzywdzonych tego rodzaju przestępstwem.

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia.

Niniejsze postanowienie jest ostatecznym
zaskarżeniu nie podlega



SSO Andrzej Ślusarczyk

Na oryginalne własne podpisy

Zo zgodności świadczy